N 101

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 24 Sierpnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 16 sierpnia.

Ruski Inwalid z dnia 11 sierpnia, w rozkazie dziennym dnia 8go tegoż miesiąca, ogłosił:

Jego Cesarska Mość, na przedstawienie Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, oświadcza swoje zadowolenie: półkom brygady grenadyerskiey oddzielnego korpusu litewskiego, brygadom 24tey i 25tey dywizyy pieszych, półkom dywizyi litewskiey ułańskiey i brygadzie konney artylleryi, będącey przy tey dywizyi, za znalezioną w nich w czasie przeglądu przez Jego Cesarzewiczowską Wysokość, odznaczającą się sprawność, porządek i należytą znajomość służby szeregowey, tak w ewolucyach, jakoteż we wszystkich poruszeniach, a w artylleryi odznaczającą się szybkość i celne strzelanie, równie też odznaczającą się czystość i ochędóztwo w ammunicyi; a szczególne zadowolenie dowódzcy brygady granadyerskiey, jenerał majorowi *Timofiejewu* 1mu, dowódzcom półkow grenadyerskich podpółkownikom: 1go *Buywidowi*, 2go *Deskurowi*, i karabinierskiego *Fenszowi* 2mu; dowódzcom batalionowym półkow grenadyerskich: 1go podpółkownikom *Wysockiemu* 2mu, i *Kwitńskiemu*, 2go podpółkownikowi *Cykielnowi*, i oddzielnie majorowi *Asłanowiczowi*, półku karabinierow majorom *Rotowi* 2mu i *Nowickiemu* 3mu. Dowódzcy 24tey dywizyi pieszey jenerał majorowi *Sawoyniemu*, dowodzcom brygad jenerał majorom: 1szey brygady *Reibnicowi*, a w szczególności 2giey brygady *Engelhardtowi* 1mu, 3ciey brygady Baronowi *Rozenowi* 4mu; dowodzcom półkow pieszych, półkownikom: brzeskiego *Pinabelowi*, białostockiego *Balbekowi*, litewskiego *Nikitinowi*, wileńskiego *Lewandowskiemu*; półkow strzelcckich: 47go *Horbaczewemu* i 48go *Mejtadowskiemu*, i dowódzcom batalionowym półkow pieszych: litewskiego podpółkownikowi *Brounowi*, majorom *Kuroszowi* i *Markianowiczowi*, wileńskiego podpółkownikowi *Stremouchowemu* 2mu, majorom *Kragelskiemu* i *Hłazatowu*. Dowodzcy dywizyi 25tey dywizyi pieszey jenerał majorowi *Gagelowi* 2mu w szczególności za odznaczający się stan we wszystkich względach powierzoney jemu dywizyi; dowodzcom brygad jenerał majorom: 1szey brygady *Bartolomejowi* 1mu, 2giey brygady *Durasowemu* 2mu i 3ciey brygady *Charytonowemu*; dowódzcom półkow pieszych: wołyńskiego podpółkownikowi *Baranowemu* 3mu, półkownikom: mińskiego *Jermołowu*, podolskiego *Dężerwe* 2mu, żytomierskiego *Bublikowi*; półkow strzeleckich: 49go *Piatkinowi* i 50go podpółkownikowi *Ungenbauerowi*, oraz dowódzcom batalionowym: wołyńskiego podpółkownikowi *Essenowi* 2mu, majorom: *Błażjewskiemu* 2mu, i *Tiulpinowi* 2mu; mińskiego podpółkownikowi *Brzezowskiemu* i majorowi *Hazenkampfowi*, podolskiego podpółkownikowi *Czebotarewu*, majorom *Czynczykowi* i *Diaczenkowi*, żytomirskiego podpółkownikowi *Raduckiemu*, majorom *Smykowu* i *Jukiczewu* 2mu; półkow strzeleckich: 49go majorom *Iljaszeńce* 2mu, *Pawłowemu* 5mu, i *Radowiczowi*, i 50go majorom *Fedorowu* 2mu i *Tarakanowu*: z tych ostatnich w szczególności dowódzcom pierwszych batalionow półkow: wołyńskiego majorowi *Tiulpinowi* 2mu i podolskiego podpółkownikowi *Czebotarewu*. Dowódzcy 24tey brygady artylleryyskiey i kompanii bateryyney n. 1go półkownikowi *Perrenowi* 1mu; dowódzcom kompanii artylleryi lekkiey: n. 2go podpółkownikowi *Zytkowu* 1mu, i n. 3go podpółkownikowi *Apuszkinowi* 1mu. Dowodzcy 25tey brygady artylleryyskiey i kompanii bateryyney n. 1go półkownikowi *Diterikssowi* 3mu: dowódzcom kompanii artylleryi lekkiey: n. 2go podpółkownikowi *Liszynowi* 2mu, i n. 3go podpółkownikowi *Karaczyńskiemu*. Dowodzcy litewskiey dywizyi ułanow jenerał majorowi *Włodkowi*, dowodzcy 1ey brygady jenerał majorowi *Zaborińskiemu* 1mu, i dowodzącemu 2gą brygadą półku wołyńskiego ułanów półkownikowi *Igelstromowi* 2mu, dowódzcom półkow ułańskich, półkownikom: polskiego *Glazenapowi* 1mu, tatarskiego *Sywersowi* 4mu i litewskiego *Czeczenskiemu*. Dowódzcy brygady artylleryi konney, przy tey dywizyi znayduiącey się, jenerał majorowi *Szuszerinowi*; dowódzcom kompanii artylleryi konney: n. 29go podpółkownikowi *Dublańskiemu* i n. 30go kapitanowi *Zwańcowu*; również wszystkim sztabs i oberoficerom woysk wyżey wyrażonych. Szczególne zaś podziękowanie za taką odznaczającą się sprawność i porządek wszystkich tych woysk dowódzcy oddzielnego korpusu litewskiego, jenerał porucznikowi *Dowre* i naczelnikowi sztabu tego korpusu jenerał majorowi *Gresserowi*; a za odznaczający się stan całey w ogóle artylleryi tego korpusu naczelnikowi jey, jenerał majorowi *Wieljaminowi* 2mu.

Przytem Jego Cesarska Mość za osobliwsze ukontentowanie poczytuje, oświadczyć Swą wdzięczność dla Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza, za stan odznaczający się, w jakim się znayduje powierzony Jego Wysokości, oddzielny korpus litewski.

Na rozkaz Naywyższy, d. 27 lipca: pomocnik jenerał intendenta jenerał major, *Orłowski*, mianowany dowodzcą portu astrachańskiego, na mieysce jenerał porucznika *Zochowa*.

Tegoż dnia. Oświadcza się Monarsze zadowolenie dla naczelnych dowódzców portow: archangelskiego wice-admirała *Kłokaczewa* i, *Sweaborskiego* kontr admirała Hrabiego *Heidena*, za porządek i piękne utrzymanie, znalezione przez ministra morskiego w czasie obeyrzenia powierzonych im portow.

Odstawny major *Ceiss* z *Olkienik* ofiarował na inwalidow 1725 rubli ass.

Przybył do *Petersburga* sułtan mnieyszey ordy kirgizkaysackiey, *Arunhazy Adulhazjew.*

Kurs petersburski d. 12 sierpnia: dukat holl. nowy 12 r., stary 11 r. 80 kop.— Zmiana złota 2 r. 89 k. i 2 r. 88 k. Zmiana srebra 2 r. 80 kop. i 2 r. 79 k.

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow: 6§ assygn. - po 101, 100 } procentow.
5§ brzęczącą monetą 76⅝ }

AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) *Wiedeń dnia* 20 *sierpnia.* Cesarstwo Jchmość wyjechali dnia 16 b. m. z *Linz* do *Salzburga.*

Wymieniają tu coraz więcey półków, które od rady nadworney wojenney odebrały rozkaz udania się na granicę. W zbrojowni tuteyszey robią 6 milionów ładunków karabinowych i t. d. Hrabia *Gołowkin*, poseł rossyyski przy dworze naszym, przyymuje chirurgów woyskowych pod korzystnemi dla nich warunkami.

Rząd nasz kazał w *Tryeście i Wenecyi* uzbroić wszystkie zdatne do użycia statki wojenne dla zasłonienia handlu. Jedna flotylla ma krążyć w Lewancie i na archipelagu, a druga odwodowa na morzu adryatyckiém i przy brzegach Sycylii.

Zapewniają, iż gabinet nasz odebrał kopią ważney noty, którą dwór rossyyski podał Porcie, a która nosi na sobie cechę wielkości i wspaniałości sposobu myślenia N. *Alexandra.* Monarcha ten domaga się tylko uskutecznienia traktatów r. 1774, 1792 i 1812; nie okazuje nieprzyjacielskiego zamysłu; żąda oraz, aby dywan ustalił los greków i przestał ich prześladować. Gani nakoniec czynności powstańców, i nie chce bynaymniey przeszkadzać Porcie w ukaraniu winnych, ani się wdawać do interessów tureckich więcey, niżeli traktaty dozwalają. Oświadczenie to odebrała Porta d. 12 lipca.

Grecy tuteysi rozgłosili, iż flota grecka obległa *Smyrnę* (w Azyi). Tameczna osada turecka jest wprawdzie znaczną, lecz po większey części złożoną z woyska azyatyckiego, podobnego bardziey do rozboyników, niż do żołnierzy.

List z *Hermanstadt* pod d. 28 lipca donosi, iż wnosząc z nadzwyczaynego ruchu woyska i sprowadzania wielu potrzeb wojennych na granicę naszę, zdaje się, iż kroki nieprzyjacielskie z Turcyą wkrótce się zaczną.

TURCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Stambuł, dnia* 21 *lipca.* Flota turecka złożona z 2 okrętów liniowych, 3 fregat, 2 brygów i 30 mnieyszych statków wojennych, wypłynąwszy d. 12 b. m. spotkała d. 18 b. m. flotyllę grecką niedalego *Tenedos*, i po zaciętey bitwie utraciła 2 fregaty i 18 mnieyszych statków; reszta powróciła w naylichszym stanie do tuteyszego portu. Rozgniewani turcy wiadomością o tey porażce, zebrali się zbroyno w znaczney liczbie; wyprowadzili przeszło 300 greków z domów, i zamordowali na ulicach. Zaczęto potém topić, dusić i męczyć nieszczęśliwych greków. Dywan, lubo już odebrał *ultimatum* rossyyskie, nic jednak dotąd względem Barona *Strogonow*, posła rossyyskiego nie postanowił. Wspomniony poseł zostaje pod ściśleyszą niż dawniey strażą w *Bujukdere*, i nie ma żadnego związku z Portą. Korweta rossyyska, na którą dawniey z rozkazu Sułtana włożono *embargo*, przeciwko czemu Baron *Strogonow* nadaremnie się protestował, jest ciągle pod sekwestrem. Znaydujące się na niey działa sprowadzili turcy na ląd.

Listy z *Smyrny* donoszą, iż wściekłość turków zamieniła to nieszczęśliwe miasto w pustynią. Codzień przechodzą tamtędy nowe hordy Azyatów, i niesłychane bezprawia popełniają. Janczarowie tameczni nie dozwolili pewnemu okrętowi francuzkiemu przybić do lądu, pod pozorem, iż ma związki z grekami. Rzeź trwa ciągle. Rozhukani turcy mordują greków po ulicach i domach. Morze okryte jest pokaleczonemi trupami greków. Miasto zdobyte szturmem nie wystawiałoby okropnieyszego widoku. Krótko mówiąc, piękne niegdyś miasto *Smyrna* podobne dziś do pustyni. Do tego jeszcze łączy się głód. Ubodzy ludzie nie mają chleba; dla posilenia się więc popełniają bezprawia, których prawie niepodobna opisać. Panuje oraz morowe powietrze. Tak więc miasto *Smyrna* naysroższych klęsk doznaje.

Gdy w końcu czerwca sprzedawano tu na targu młode greczynki po jednym piastrze wiele kupców kupiło za oznaczoną cenę te, które przy życiu zachowano. Było zaś ich 22. Sprowadzili je na brzeg Azyi, i od krewnych, którzy zbiegli do *Odessy*, wymagają wielkiego okupu, zagrażając, iż jeśli do pewnego czasu żądanych pieniędzy nie dostaną, nieszczęśliwe te ofiary oddadzą znowu pospólstwu tureckiemu.

Od granic tureckich dnia 7 *sierpnia.* Zdaje się, iż *Aly*, Basza *Janiny*, uważa sprawę greków za swoję własną, lecz mu Grecy nie ufają. Woysko jego, zmnieyszone podczas oblężenia twierdzy *Janina* do kilkuset ludzi, coraz bardziey wzrasta, i już wynosi do 10,000 głów. Dowodzący turcy w okolicach łączą się z nim. Sulioci, dawnieysi jego nieprzyjaciele, dzielnie mu pomagają. Mają 7000 bitnych żołnierzy, bo od wieków wojując z turkami w górzystych okolicach nabyli wielkiey wprawy. Sypią szańce około pustego miasta *Parga*. *Prevesa* jest ściśle opasaną. Osada turecka daje dzielny odpor. Attyka i Liwadya są zupełnie oswobodzone od turków. Wszakże 5 lub 6000 turków w *Tebach* postanowiło bronić się do ostatniego. Woysko oblegające greckie, przy którém jest kilku xięży i dwóch biskupów, zostało kilka razy odpartém. Braknie mu broni i dział wielkiego kalibru. Wszystkie warownie w Morei oprócz *Patras*, znaydują się jeszcze w mocy turków. Niedostatek wody, bardziey, a niżeli oręż greków, przymusi je do poddania się. Grecy w Morei zabijają każdego turka. W kilku mieysoach przebaczyli kobietom i dzieciom, których ochrzcili. Wiele małych Xiążąt w tamecznych okolicach, których dawniey turcy przymusili do odstąpienia wiary chrześcijańskiey, połączyło się znowu z grekami.

MULTANY I WOŁOSCZYZNA.

(z Gaz. warsz.) List z *Kronstadt* (w ziemi Siedmiogrodzkiey) pod d. 20 lipca wyraża: „ Myli się bardzo, kto sądzi, iż powstanie w Multanach i Wołoszczyznie już się skończyło. Z całego woyska Xiążęcia *Ypsylantego*, wynoszącego blizko 20,000 głów, ledwo 1000 ludzi w rozmaitych bitwach zginęło, lub ciężko rannemi zostało; blizko drugie 1000 udało się za granicę austryacką; reszta lubo rozproszona znayduje się jeszcze w różnych okolicach. Kto nie zna dokładnie tamecznych wypadków i charakteru żołnierzy greckich, ten może uważać je za skończone. Turcy nic jeszcze wielkiego i stanowczego nie zrobili; powstanie utrzymuje się ciągle chociaż pod inną postacią. W małey Wołoszczyznie zaymują wszystkie warowne klasztory. *Prondan*, Serwianin, kapi-

tan *Diamenteo* i inni oficerowie sadali niedawno turkom niemałą klęskę. Kapitanowie *Georgakes*, *Olympites* i *Pharmakes* osadzili znacznym oddziałem woyska stanowiska w górach niedaleko *Buseo*. *Sawa*, który ma blizko 1200 walecznych żołnierzy, stoi w górach przy granicy. Jest rodem z *Patmos*, posiada talenta woyskowe, umie wojować z turkami, lecz zasługuje na przeklęstwo, bo z bagatelnych powodów zdradził oyczyznę i wiarę w stanowczey chwili. Przeszedł do turków, którzy się go jednak lękają. Wie, iż gdyby podczas bitwy dostał się w ich ręce, uciętoby mu głowę lub żywcem wbito na pal. Zdaje się, iż żałuje postępku swego, i zapewne w końcu obróci oręż przeciw nieprzyjaciołom chrześcijaństwa. Co jeśli nastąpi, potrafi bardzo szkodzić turkom. Z tego wszystkiego łatwo widzieć, iż powstanie w Multanach i Wołoszczyznie jest przynaymniey w początkowey rozciągłości swoiey i długo jeszcze potrwa. Jeśli zaś wypadki nad *Dunajem* chybiły zamierzonego celu, zatrudniają jednak liczne woysko nieprzyjacielskie. Opłakany jest stan obu tych nieszczęśliwych xięztw. Barbarzyńcy pastwią się ciągle na chrześcianach; mordują ich, wsadzają na pal, rozrywają i rąbią na kawałki, rabują, przedają jako niewolników, niszczą i pustoszą kray; słowem: postępują według natury swojey, usiłując okazać okrucieństwo tureckie, w całém znaczeniu tego wyrazu. Wyroki sądowe, badanie, wykroczenie, niewinność, traktaty, obietnice i t. d. są to czcze u nich słowa, na które żadnego względu nie mają. Smierć i zniszczenie, stanowią całą ich sprawiedliwość. Nigdy jeszcze kawałek ziemi w Europie nie był bardziey zhańbiony; nigdy chrześcijanie nie doznawali srOższego prześladowania od osmanów."

Po zdobyciu klasztoru w *Slatina*, turcy zabrali w niewolą kilku greków, a uciąwszy niektórym ręce i nogi upiekli przy ogniu, i przymusili nieszczęśliwych do jedzenia własnego swego mięsa. Okrucieństwa turków i ich Isprawników (urzędników obwodowych) przechodzą wszelkie opisanie.

W *Skuleni* (w Bessarabii) złapano 5 szpiegow, których Basza turecki, dowodzący w *Jassach*, wysłał. Było między nimi dwóch żydów. Odesłano ich po ukaranie w głąb kraju. Chcieli się dowiedzieć o liczbie woyska w Bessarabii.

WYSPY JONSKIE

(z *Gaz. warsz.*) *Korfu dnia 20 lipca.* Grecy i turcy popełniają nawzajem straszne okrucieństwa w Morei. Pierwsi pieką turków żywcem, a drudzy piją krew zabitych greków. Pewny oficer angielski, biorący połowę placy, popłynął do Morei, chcąc walczyć za sprawę wolności greckiey. Przybył właśnie na to, kiedy 40 zabranych w niewolą turków na rożnie przywiązywano. Przestraszony tym widokiem, wrócił natychmiast do *Korfu*.

Niesłychane rozboie popełniają się na ciaśninie morskiey przy Lepanto. Zadna bandera nie jest szanowaną, a wszystkich ludzi na zabranych okrętach zabijają. Pewny francuz, którego w morze wrzucono, ocalił sobie życie pływaniem, i przybył do *Korfu*.

Wielu mieszkańców wysp jońskich udało się do Morei, w zamiarze walczenia z turkami. Chcąc okazać niechęć swoją ku anglikom, wydawali radosne okrzyki, gdy ludzie z korwety francuzkiey wsiadali na pokład. Dawniey nie sprzyjali tak bardzo francuzom. Niedawno przybył półk piechoty dla wzmocnienia osady na wyspach jońskich, gdzie jest blizko 7000 woyska angielskiego. Port *Liworny* jest podobny do pustyni. Nie zawijają tam okręty z Lewantu. Wiele kupców greckich musiało zbankrutować.

Aly, Basza *Janiny*, wspólnie z korpusem greckim, ruszył dla zajęcia stanowisk, gdzie się ma złączyć z innemi oddziałami. Niepodobna opisać zapału greków. Młodzieńcy, mający po 14 i 15 lat, idą z ochoty własney na woynę.

FRANCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 25 sierpnia.* Ministeryalne dzienniki tuteysze umieściły pod artykułem z *Wiednia* wiadomość, iż Porta niechce dać Rossyi żądanego zadosyć uczynienia.

Słychać (pisze jedna z gazet tuteyszych), iż w przypadku woyny z Turcyą, Austrya ułożyła się z Rossyą, aby we wszystkich znacznieyszych miastach Włoskich stało woysko austryackie na osadzie, dla zabezpieczenia tego półwyspu od wszelkich rozruchów.

ANGLIA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Londyn dnia 14 sierpnia.* Król odebrał wiadomość o śmierci swey małżonki dnia 9 b. m. w porcie *Holghead*, i kazał zaraz zwykłą w podobnem zdarzeniu zachować etykietę. Bandery zawieszono w połowie wysokości masztów, a osoby towarzyszące Królowi przywdziały żałobę. Od tego czasu Monarcha jada sam jeden na okręcie i nie pokazuje się na pokładzie okrętowym. Dnia 10 b. m. eskadra puściła się w dalszą drogę do *Dublina*, gdzie Król dogadzając tylko życzeniu Irlandczyków odprawi wjazd publiczny, aby wydatki na jego przyjęcie już wyłożone, nie były nadaremne.

Następująca jest kopia *testamentu zmarłey Królowey Angielskiey*:

„Ja *Karolina*, małżonka Króla połączonych Królestw Wielkiey Brytanii i Irlandyi, oświadczam ostatnią moję wolą, odwołując i za nieważne uznając wszystkie dawniey przezemnie uczynione testamenta. Ustanawiam pełnomocnikami i exekutorami ostatniey mey woli, *Stefana Lushington* doktora prawa i *Tomasza Wilde*, adwokata sądowego. Stosownie do danego mi pełnomocnictwa przez ostatnią wolą zmarłey mey matki Xiężney *Augusty Brunświcko-Lüneburgskiey*, mianuję i wyznaczam rzeczonych pełnomocników moich; zdając i zlewając na nich wszelkie moje prawa i pretensye oraz wszystkie interesa moje w powyższym testamencie objęte, tudzież resztę własności mojey tak ruchomey jako i nieruchomey, bądź z kapitałow bądź z innych rzeczy, jakiegokolwiek rodzaju składające się i gdziekolwiek bądź będącey, aby takowey podług naylepszey swey wiadomości i wierności dochodzili i odbierali, a potém spieniężyli; wziętą zaś za nie summę, podług swego zdania albo na kupno papierow krajowych obrócili, lub inaczey ulokowali. Skoro *William Austin*, który oddawna pod moim dozorem i opieką zostawał, dóydzie do lat 21, wolą jest moją, aby pełnomocnicy moi cały kapitał z własności mojey utworzony, wiernie i rzetelnie jemu wypłacili. Rozporządzam oraz, aby prowizyje od tego kapitału, obrócili w miarę potrzeby, na utrzymanie i edukacyą wspomnionego *Williama Austin*. Oświadczam nadto, iż moi wyżey rzeczeni pełnomocnicy i exekutorowie, są pomyłki przez siebie samych, lub przez ich podwładnych popełnione, odpowiedzialnymi bydź nie

mają; lecz tylko z tego rachunek zdać powinni, co do rąk swoich odbiorą, również z własnych jedynie czynności i umyślnych uchybień, usprawiedliwić się winni będą. Prócz tego, oddaję i powierzam wspomnionym moim exekutorom do ich dowolnego rozrządzenia, wszystkie moje dokumenta, rękopisma, listy i wszelkiego rodzaju papiery, które po mojey śmierci zostaną.

(podpisano) *Karolina* Królowa

Podpisano, pieczęcią stwierdzono i ogłoszono d. 4 sierpnia 1821 w pałacu Brandeburskim w obecności *Henryka Brougham, Tomasza Denman, Henryka Holland* i *Hood*.

Do testamentu przydany zostsł następujący pierwszy dodatek pod tą samą datą.

„Całą moję garderodę, którą mam tu i we Włoszech, zapisuję Pannie *Mariette Brun*; żądam oraz, aby pewna skrzynia przezemnie wskazana i pieczęcią moją opieczętowana, odesłana była kupcowi *Obichini*, mieszkającemu przy ulicy *Colman* w *Londynie*; oświadczam także, iż temu kupcowi winna jestem 4300 funtów szterlingów. Życzyłabym sobie, aby rząd zapłacił 15,000 funt. szterl. za dom przezemnie nabyty przy ulicy *South Andley*. Chcę bydź pochowaną w *Brunświku*. Karetę moję zapisuję *Stefanowi Lushington*, a karyolkę *Janowi Hieronimus*.

(podpisano) *Karolina* Królowa.

Drugi dodatek do testamentu:

„*Janowi Hieronimus* i Pannie *Mariette Brun*, zapisuję całą moję pościel i używane nakrycie stołowe. *Ludwikowi Bischi* zapisuję 1000 funtów szterlingów i pensyą roczną 150 funtów szterlingów, co pół roku wypłacać się powinną. Wielki móy wizerunek i drugi mojey zmarłey córki zapisuję Kardynałowi *Albano*; popiersie zaś moje Pani *Annie Hamilton*. Kopija wizerunku mojego, który darowałam miastu *Londynowi*, ma się dostać exekutorowi testamentu *Stefanowi Lushington*. Z dwóch innych moich wizerunków. jeden ma sobie wybrać Kardynał *Antaldi*, a drugi zostanie dla *W. Austin*. Vice Hrabiemu *Hood* i małżonce jego zapisuję po 500 funtów szterlingów. Dałam już *J. Hieronimus* jeden pojazd, przeznaczam jeszcze dla niego drugą karyolkę. Oświadczam, iż scheda moja z testamentu matki mojey należy do mniej prawem własności. Żądam i zalecam, aby *ciała mojego nie otwierano*, i aby je we trzy dni po śmierci do *Brunświku* przewieziono, gdzie ma bydź pochowane, oraz, aby na trumnie dano napis: *Tu spoczywa Karolina z domu Brunświckiego, wielce strapiona Królowa Angielska*.

(podpisano) *Karolina* Królowa.

Trzeci dodatek do testamentu.

„Zapisuję młodemu *W. Austin* wszystkie moje srebra, kleynoty i sprzęty w pałacu Brandeburskim, tudzież całą nową bieliznę. Rozporządzam, aby exekutorowie testamentu nalegali u rządu o zwrot summy, którą nieco przed śmiercią wydałam na kupienie domu przy ulicy *South Andley*, i jakieyby od nich wreszcie za to kupno żądano. Tę zaś odebraną summę exekutorowie testamentu obrócą na rzecz młodego *W. Austin*, stosownie do powyższego mego rozporządzenia. Stanowi ona zapisową własność; a w przypadku, gdyby jey rząd zwrócić nie chciał, rozporządzam aby exekutorowie testamentu, ustąpiwszy komu summy już na ten dom wyłożoney i sprzedawszy będące w nim sprzęty, zebrane pieniądze przyłączyli do ogólney puścizny młodego *W. Austin*. Jeżeliby zaś rząd powrócił summę za kupno rzeczonego domu, w tym razie pieniądze za sprzedany dom należeć mają do ogólnego pozostałego po mnie majątku. Działo się d. 7 sierpnia 1821."

(podpisano) *Karolina* Królowa.

Z rozkazu Króla nastąpiło dziś, nie bez rozlewu krwi, odesłanie zwłok Krolowey z *Hammersmith* do *Harwich*, gdzie d. 16 b. m. mają bydź na okręt włożone. Lady *Hood* prosiła Hrabiego *Liverpool* o wstrzymanie tey wyprawy do 3 dni. Wyraziła w czułym liście, iż się spodziewa, że to ostatnie żądanie Królowey odrzucone nie będzie. Spytała się także Hrabiego, dla czego zwłokom przydana ma bydź straż honorowa, któtey Królowey za życia odmówiono! Przepowiedziała oraz, iż stąd rozlew krwi wyniknie: zaręczała zaś iż nie popełni lud żadney nieprzyzwoitości, skoro przy odprowadzeniu zwłok woyska nie będzie. „Odwołując się (napisała) do ludu, który przez 5 miesięcy przy każdem widzeniu idącey Królowey spokoynie się zachowywał; przebóg, pytam się; dla czego ciało nie ma bydź przez miasto prowadzone? Odwołując się jeszcze do niedawno zmarłey małżonki WPana, pytam się własnego jego serca i sumienia: czy zezwoliłbyś był na wywiezienie twey małżonki tak raptownie i takiemi manowcami?" Hrabia odpowiedział ozięble, iż tylko jeden dzień wstrzymać się może, bo taka jest wyraźna wola Króla.

Wczoray rada gminna posłała deputacyą do Hrabiego, żądając, aby zwłoki prowadzone były przez miasto. Hrabia kazał powiedzieć, że go w domu nie masz, a wkrótce potém kazał napisać do deputowanych, iż urządzenie konduktu, przez Króla zatwierdzonem zostało, i że nie póydzie przez miasto. Takąż odpowiedź dano na pierwszy list panów *Lushington* i *Wilde*, w którym prosili o niejaką zwłokę. Na powtórny zaś list ich wcale nie odpisano.

Dnia 14 sierpnia o godzinie 6 rano, droga wiodąca do Hammersmith napełniona była mnóstwem widzów. Wszystkie strony zawalone były tłumami ludu, który nie wiedział, którędy zwłoki powiozą. Wielu wyjechało konno; cechy powychodziły z chorągwiami. O godzinie 8mey ukazał się karawan w Brandebourghouse, władze zaś żądały od pełnomocników wydania zwłok. Sprzeciwił się temu P. Lushington powiedając, iż chyba gwałtem tego dokażą. Rozkazał potém P. Lushington włożyć na karawan zwłoki, i cały orszak wyruszył. Przed karawanem postępowali uczniowie szkół z Hamersmith, i drogę posypywali kwiatami. Gdy orszak przybył do Kensington, zastał zawaloną drogę wozami i karami, tudzież porobione przekopy tak, że żadną miarą orszak przeyśdź nie mógł; lud zaś rzucając na żołnierzy kamieniami krzyczał: *prowadzić ciało przez miasto! przez miasto!*. Zamieszanie, które wstrzymało pochód orszaku, trwało dwie godziny. Wyprawioną straż policyyną odparł lud, i musiała się cofnąć. O godzinie 11tey przyszedł rozkaz, aby orszak pogrzebowy ruszył drogą do Parku Hybe. O godzinie 1szey stanął on przy Parku. Lud rzucił się znowu na woysko. Nadbiegł na pomoc oddział jazdy, i dał z ręczney broni ognia, przy czém wielu raniono i zabito. Gwardya królewska ucierpiała naywięcey. Wielu żołnierzy poranił lud kamieniami, innych postrącał z siodeł, i powyrywał im pałasze. Pomimo tego, starano się przeyśdź przez Park, ale nadaremnie; cała droga była przekopana i zawalona wozami. Ukazał się wtedy półk gwardyi pieszey. Lud zaczął uciekać,

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 101.

Wilno dnia 24 Sierpnia 1821 roku v. s.

A N G L I A.

a z dobytemi pałaszami ścigali go dragoni. Co-
kolwiek tylko popadło mu w rękę, kamienie,
błoto, ziemia, wszystko to było użyte na obro-
nę; słowem, zaszła żwawa walka. Odezwały się
dzwony w stolicy; pozamykano wszystkie skle-
py, i zwłoki prowadzone będą przez miasto. O
godzinie 4tey po południu przybyli dworscy
Królowey okryci błotem, i szwadron gwardyi
królewskiey, przed którym niesiono chorągiew
z napisem *Władza powszechney opinii*. Postę-
powały potém z chorągwiami i dętą muzyką ce-
chy, potém 16 cztero lub sześcio konne zało-
bne pojazdy, w których siedzieli stronnicy Kró-
lowey; nakoniec, ciągniony przez ośm koni ka-
rawan, oddział gwardyi i szeryf Wugdhman
w karecie. Lord prezydent był także w orszaku.

W czasie powyższégo rozruchu 6 ludzi utra-
ciło życie, a 30 raniono. Lud rzucił się trzy-
krotnie do żelazney kraty w Parku, powyrywał
z niey żelazne pręty, i z niemi na żołnierzy u-
derzył. Młodzieniec, który ranił dragona ka-
mieniem, gdy na czynione mu przez żołnierza u-
wagi odpowiadał przeklęstwami i rzucaniem na
nowo kamieni, zastrzelonym został na mieyscu.
Gwardya piesza nie weszła do starego miasta.
Ciskano na nię zewsząd błotem. Dowodzący nią
oficer ugodzony został w twarz parasolem tak
mocno, iż krew rzuciła mu się ustami i nosem.

Powieziono ciało Królowey do Harwich, zkąd powiozą je na okręcie do Kuxhawen portu hamburskiego.

Mieszkańcy w Hamersmit wystawić chcą dla Królowey pomnik.

N I E M C Y.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) Do Kuxhawen pod Hamburgiem zawinęły d. 19 sierp. przed południem 4 okręty angielskie ze zwłokami ś. p. Królowey angielskiey, zkąd zawiezione będą do Stade, z przyzwoitą okazałością, i w tamteyszym kościele stać mają do dalszego względem ich złożenia rozkazu. Batalion 6go półku hannowerskiego wyszedł do Brunshausen dla prowadzenia tychże zwłok do Stade.

Lipsk dnia 16 sierpnia. Policya tuteysza zabrała d. 8 b. m. pismko professora *Krug* za Grekami, a autora i drukarza oraz xięgarza *Brockhaus* pociągnęła do odpowiedzi.

Handel tuteyszy bardzo upadł, i spodziewać się należy mizernego jarmarku.

Hamburg dnia 17 sierpnia. Dowóz pszenicy z wyższey *Elby* jest mały. W tym tygodniu kupiono jey blisko 200 łasztów za granicę, dla tego cena jey znowu się nieco podniosła. Żyto także w wyższey jest cenie.

Od brzegów Menu dnia 14 sierpnia. Po umieszczoney w gazecie frankfortskiey odezwie zachęcającey niemców do pomagania Grekom, zaraz nazajutrz kilkaset młodzieńców w *Offenbach* dowiadywało się o pełnomocników, którzy się tym zaciągiem trudnić mają; że zaś nic jeszcze w tey mierze nie postanowiono, musieli więc wrócić do domu.

Hamburg 18 sierpnia. Oddawna widziano tu w tym tygodniu pierwszy raz wysłanie na morze 200 łasztów kupioney tu pszenicy. Cena jey podniosła się zaraz jednym talarem na łaszcie. Żyto także doznało podobney odmiany ceny.

P R U S S Y.

(z *gaz. rysk. Zusch.*) *Berlin dnia 7 sierpnia.* Podług odebranych dzisiay listów, w Gdańsku miały zayśdź między pospólstwem chrześciańskiem a żydami krwawe sceny, tak dalece, że potrzeba było użyć siły zbroyney.

Śledztwo przeciw nadleśniczemu *Heedemann* ma już bydź ukończone, ale wyroku jeszcze nie wydano. Oskarżeni znaydują się w twierdzy *Grudziądzu*.

Król niderlandzki darował królowi naszemu słonia, który wkrótce do *Podstamu* ma bydź sprowadzony.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *gaz. Zusch*) W Londynie, podług ostatnich wiadomości, krążyła, może zawczesna, pogłoska, że król weydzie w nowy związek małżeński.

Podług prywatnych doniesień z *Petersburga*, całe poselstwo rossyyskie przybyło z *Konstantynopola* do *Odessy*; spodziewają się jednakże utrzymania pokoju.

W *Bulgaryi* ma się prowadzić woyna zupełnie sposobem gerillów.

W polotném pisemku, jenerałowi *Quiroga*, zarzucono zbytkowne życie; sąd uznał pismo to za paszkwil i nakazał autorowi tłumaczyć się. Autor usiłował dowieśdź z własnoręcznych rachunków, które *Quiroga* w sądzie złożyć musiał, i odwoływał się do świadectwa całego miasta, że jenerał ten traci 25 razy więcey, a niżeli ma dochodu.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sądy Exdywizorskie.

1 *Za dekretem remissyinym Ziem. Ptu Szawelskiego 1821 r. mca marca 30 d. ferowanym dział dóbr SzatropGorayniów między rodzeństwem WW. Kotarskich a taxę i Exdywizyą schedy Jana Kotarskiego determinującym, Sąd podkomorsko exdywizorski do wzmienionych dóbr zjechawszy, pierwiastkowe działania zaskutecznił, oraz na ostateczne rozsądzenie ogólney sprawy do dnia 12 xbra idącego roku czynność swą odłożył, ażeby zatem wszyscy kredytorowie lub jakiegokolwiek tytułu pretensorowie W. Jana Kotarskiego w oznaczonym czasie z dowodami ich realność probującemi przez się lub plenipotentów jawili się pod utratą rzeczy ostrzega. Działo się 1821 augusta 9 dnia.*

Kazimierz Narbutt Podkom. Szaw. Prezyd. w Exdywizyi, Ludwik Billewicz Sędzia Ziem. Szaw. Exdywizor Pisarz Ziemski Szaw. Stanisław Rodowicz Exdywizor. Regent Dullewicz.

	Czas obserwacyi		*Wysokość Barom.*		*Wys. Ther. Reau*		*Wiatry.*	*Odmiana w powiet.*
Obserwacye meterologiczne.	dnia 22	średnia	27 cal. 10,0	lin.	+ 10 08	stopni	Połud. Zachodni	Pogoda
	dnia 23	średnia	27 — 9,0	—	+ 11,5	— —	Połndniowy	Pochmurno
	dnia 24	godz. 6	27 — 8,9	—	+ 12,	— —	Zachodni	Deszcz

Ogłoszenie.

Po doprowadzeniu do wiadomości Waszey Cesarskiey Mości projektów, tak o zaprowadzeniu własney fabryki kart w domu wychowania, na mieyscu exystującego odkupu, jako i względem urządzenia przedaży kart za pośrednictwem osobney do tego expedycyi i uprzywilejowanych kommissantów, a gdzie ich nie ma, przez Izby Powszechney Opieki, jak się to dotąd uskutecznia, Rada opiekuńcza Sankt-Petersburska przedstawiła mi teraz ułożony przez honorowego Opiekuna Nieliedyńskiego-Mieleckiego, na którego ta część włożona, projekt zupełnego postanowienia o pobieraniu poboru z kart i nim zarządzaniu.

Podając przy niniéyszém takowy projekt do uwagi i potwierdzenia Waszey Cesarskiey Mości, razem, według jego brzmienia, upraszam Waszey Cesarskiey Mości o zezwolenie i do kogo należy rozkazanie podług następujących artykułów:

1) Iżby mieyscowe policye miały ścisły dozór, ażeby nigdzie nie było handlu kartami zakazanemi, rozwożenia ich, skrytego robienia kart po domach i fabrykach, którym nie pozwolono, oraz używania kart kontrabandowych, pod obawą sztrafu, w postanowieniu przeznaczonego.

2) Żeby Izby Powszechney Opieki, stosównie do poruczenia Rad opiekuńczych, przyymowały na siebie przedaż kart w tych mieyscach, gdzie nie będzie kommissantów domu wychowania, podobnie jak teraz przez nich takowa przedaż, dla dzierżawców odkupu uskutecznia się, otrzymując za to na rzecz swoję po pięć procentów od każdego rubla, uzyskanego z przedaży kart.

3) Żeby Izby Powszechney Opieki przyymowały pod swój dozór przysyłane od Rad opiekuńczych karty, i wydawały je kommissantom domu wychowania, za okazaniem kwietacyi i poprzedniczey od Rad Opiekuńczych odezwy, otrzymując za to po skończonym roku na rzecz swoję od tych Rad po dwa procenta od każdego rubla, na jaką summę, podług ceny po jakiey się karty przedają, z tychże Rad kommissantom było wydano, podlegając za utratę i zepsucie kart, oraz za nieprawne wydanie bez kwietacyi i poprzedniczey odezwy Rad opiekuńczych, odpowiedzialności i uzyskaniu podług ceny przedażney.

4) Żeby Izby Powszechney Opieki uwiadomiały Radę opiekuńczą Sankt Petersburską bez zwłoki o kartach, otrzymanych przez nie, dla składu lub przedaży, względem wydanych kommissantom i przedanych wiele każdego gatunku, tudzież o pozostałych rzeczywiście i o uzyskanych z przedaży kart pieniędzy.

Na wszystko to będę oczekiwać Waszey Cesarskiey Mości rozwiązania.

Na Oryginale własną Jey Cesarskiey Mości ręką podpisano tak:

MARYA.

Pawłosk dnia 25 maja 1819.

Poniżey własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano:

Zupełnie zgadzam się z postanowieniem Waszey Cesarskiey Mości.

ALEXANDER.

Kamienny Ostrów dnia 27 maja 1819 roku.

URZĄDZENIE.

O poborze od kart i zarządzaniu nim.

1.

Znosząc na przyszłość fabryki prywatne i odkupy kart, zostawia się samemu domowi wychowania robienie i przedaż kart do gry; również polskie kampije, taroki, zgadujące, dziecinne i tym podobne, gdzie w którey prowincyi jakie się używają.

2.

Ustanawia się przedaż kart do grania własney fabryki Cesarskiego Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku w całém Państwie Rossyyskim, nie wyłączając żadnych guberniy, prowincyy, obwodów, miast, wsi i powiatów, chociażby które i na osobnych prawach zostawały; również i w nowo nabytym obwodzie Białostockim i innych prowincyach, jak w dawnieyszych kontraktach z dzierżawcami wyrażono.

3.

Dozwala się przedaż kart Domu wychowania: po miastach, słobodach, wsiach i powiatach, także na targach i w czasie jarmarków, niemniey przez otwarcie czasowey, jako i przez zaprowadzenie ciągłey niezmiennéy przedaży przez rozwożenie, oraz w zaprowadzonych swoich lub najętych domach i kramach, gdzie i jak dogodniey będzie, ogółem, tuzinami i taljami, bez żadney przeszkody ze strony mieyskiego, kupieckiego i mieszczańskiego zgromadzenia.

4.

Na ten raz cena kart od dnia 1 stycznia 1820 roku, pozostaje taż sama, jak była dotąd, a mianowicie, w obu stolicach i we wszystkich gubernijach i powiatach, prócz Sybirskich, 1go gatunku tuzin po 10 rubli, a każda talia po 83⅓ kop., 2go gatunku tuzin po rubli 8 a każda talia po 66⅔ kop., i 3go gatunku tuzin po 5 rubli a każda talia po 41⅔ kop.; w gubernijach Sybirskich: Tomskiey, Tobolskiey i Irkuckiey i ich powiatach, 1go gatunku tuzin po 11 rubli a każda talia po 91⅔ kop., 2go gatunku tuzin po 9 rubli 11⅔ kop., a każda talia po 76 kop., i 3go gatunku tuzin po 6 rubli 91⅔ kop., a każda talia po 57½ kop.; lecz jeżeli Rada opiekuńcza Sankt Petersburska stosownie do życzenia Publiczności, prócz wspomnionych trzech gatunków kart, uzna w fabryce Domu wychowania robić karty z brzegami złotemi i innemi ozdobami, wymagającemi większych kosztów jak karty zwyczayne, wówczas i cena ich przedażna może bydź podwyższona w miarę kosztów, o czém w swoim czasie od Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey przez gazety ogłoszono bydź ma.

Uwaga. Dla ustanowienia trzeciego gatunku kart, Dom wychowania skupuje, mało używane karty 1go i 2go gatunku u chcących je zbywać za gotowe pieniądze, za cenę stosowną do ich używania.

5.

Przedaż kart z Domu wychowania od dnia 1 stycznia 1820 roku, odbywać się ma w stolicach: z magazynów własnych kosztem Domu wychowania wystawionych dla cząstkowey przedaży; a dla ciągłego i bez żadnych trudności dogodzenia w każdém mieyscu publiczności, z tych częściowych magazynów wydawane będą karty podług rozległości stolic, do małych kram wolno handlującym; w miastach zaś powiatowych uprzywilejowanym kommissantom, biorąc od nich i od innych, przy samém wydaniu im kart, gotowe pieniądze, z odstąpieniem pewnych na rzecz ich procentów od każdego rubla, z przedaży podług ustanowioney ceny. A do wszystkich dalszych guberniy Dom wychowania z głównego swoiego magazynu, w Sankt Petersburgu założonego, rozsyłać będzie karty na przedaż do uprzywilejowanych kommissantów, wprzód także otrzymanych od nich gotowych pieniędzy, z odstąpieniem na rzecz ich od uzyskanego za karty rubla, pewnych procentów.

6.

Uprzywilejowani gubernijalni i powiatowi kommissanci, handlujący kartami, mogą bydź osoby wszelkiego stanu; jednakże z pierwszeństwem dopuszczeni będą do tego, bawiący się handlem, jako to: kupcy i mieszczanie, a osobliwie ci, którzy prócz guberskich zaymują się handlem i w miastach powiatowych.

7.

Uprzywilejowani gubernijalni kommissanci, co do handlu kartami, zasłaniają się od zawisłości mieyscowemu zwierzchnictwu, wyłączając tylko przypadki, jeśliby uprzywileiowani kommissanci handlowali zabronionemi kartami albo i teraźnieyszemi Domu wychowania; ale jeśliby przedawali drożey od cen naznaczonych.

8.

Uprzywileiowani gubernijalni kommissanci upoważnieni od Domu wychowania do przedawania kart, mają przysyłać swoje doniesienia i wiadomości o przedaży kart z adressem: „Do Rady

„Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, Cesarskiego „Domu wychowania"; bez opłaty na poczcie wagowych pieniędzy, jak skarbowe listy.

9.

Uprzywileiowani gubernijalni kommissanci, trudniący się od Domu wychowania przedażą kart, zgodnie z zawartą z niemi umową, mają zostawać pod bezpośrednią Opieką Domu wychowania, ze strony którego, na ich dobro, stosowane będą wszystkie prawa, Naywyżey Domowi temu nadane.

10.

Dla bliższego ze strony mieyscowey Zwierzchności nadzoru, a żeby nie było zakazanego robienia kart i zabronioney ich przedaży, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska nie zaniedba wydać uprzywileiowanym kommissantom względem handlu kartami instrukcyy, które mają bydź okazane w tych miastach, gdzie przedaż skarbowych kart zaprowadza się, naczelnikom policyi gubernijalney; a ci uprzywileiowani gubernijalni kommissanci obowiązani są z danych sobie od Rady Opiekuńczey na przedaż kart instrukcyy, wydać plenipotentom swoim w miastach powiatowych dokładne kopie, zajawiwszy je wprzód w jakiémkolwiek urzędowém mieyscu dla poświadczenia, z wyrażeniem, komu ona służy; jeżeli zaś w jakiém powiatowém mieście, uprzywiliowani gubernijalni kommissanci do przedania kart, sklepu lub domu nie założą, również i plenipotenta lub kommissanta od siebie do ciągłego przedawania kart mieć nie będą, tedy w takiém mieście i powiecie jego pozwala się każdemu kartami handlować i bez pozwolenia i bez instrukcyi Domu wychowania, tylko, żeby w handlu karty znaydowały się niefałszywe i niezakazane, a nabyte z magazynow Domu wychowania, lub uprzywileiowanych gubernijalnych kommissantów; lecz w jakich miastach przedaż kart od Domu wychowania lub jego kommissantów, ustanowiona będzie na zawsze, wówczas w takich miastach i ich powiatach nikt już postronnie bez pozwolenia na piśmie Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, handlować kartami nie może pod sztrafem, poniżey w punkcie 16 tego urządzenia wyrażonym.

11.

Jeżeli ktokolwiek z uprzywileiowanych gubernijalnych kommissantów, otrzymawszy wyłączne prawo do handlowania kartami, umrze lub innemi wypadkami doprowadzony będzie do stanu niemożności utrzymywania handlu kartami, a Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, z powodu odległości mieysca, nie może bydź o tém prędko uwiadomiona dla zrobienia nowego rozporządzenia: w takich zdarzeniach, żeby nie zatrzymywała się ciągła przedaż kart i ztąd nie pochodziła szkoda dla Domu wychowania, porucza się mieyscowey Zwierzchności dopuścić do handlowania kartami, na mieysce dawnieyszego przedawcy, który do niemożności przyszedł, jego następców; a gdyby ich nie było, wtedy i ustronnych, podług własney uwagi, nim nastąpi nowe rozrządzenie Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey.

12.

Jeżeli Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska, uważaiąc podług potrzeby dla bliższego nadzoru, za przeciwne ustawom kartowym, wyszle urzędników opatrzonych plenipotencyami, tedy takim oficyalistom za ich przedstawieniem, od mieysc sądowych i policyi, dawać rychłą pomoc i opiekę.

13.

Mieyscowe policye mają pilny dozór, iżby nigdzie handlu zakazanemi kartami nie było, i ich rozwożenia lub przedawania, również żeby i w nie pozwolonych fabrykach i domach potaiemnie nigdzie ich nie robiono, i nie używano kontrabandnych kart, stosownie do Naywyższego Imiennego Ukazu roku 1766 augusta 7 dnia; w przeciwnym zaś razie, iżby od winnych bez naymnieyszego pofolgowania, stosownie do punktu 16 tego urządzenia, uzyskane były sztrafy na rzecz tych, którzy doniosą.

14.

Przez karty zakazane rozumieją się prócz zagranicznych i takie, któreby robione były w jakieykolwiek potajemney fabryce, także z sztęplami fabrykowanemi i mało używane karty Domu wychowania.

15.

Kiedy odkryte i wzięte zostaną zagraniczne do grania karty na tamożniach albo przez oficialistów tamożennych lub osób ustronnych, te wszystkie karty, stosownie do Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Imiennego Ukazu, nastałego w dniu 4 augusta 1815 roku, mają bydź odesłane do Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, a z winnymi postąpić podług następującego 16 punktu.

16.

Jeżeli kto z uprzywileiowanych kommissantów i ich plenipotentów, albo kto i z ustronnych wszelkiey zwierzchności i stanu ludzi, dostrzeże albo dowie się o wprowadzeniu, albo przedaży kart zagranicznych, albo z fabrykowanemi stęplami, albo potajemném i niepozwoloném ich robieniu, albo przedaż używanych, wówczas ma prawo niezwłocznie donieść o tém w mieście do Policmeystra lub Horodniczego; a w powiecie do Kapitana sprawnika albo do Sądu Ziemskiego, którzy w tey samey godzinie są obowiązani, iżby występek nie został ukryty, winnych wyśledzić, karty, ile się zabronionych lub fałszywych okaże, wszystkie zabrać, winnego wyexaminowawszy przy donosicielu i przy kommissancie tey gubernii, a w stolicach przy członkach Rady Opiekuńczey, a jeśli winnym okaże się, przygotowane materyały do roboty kart, instrumenta i karty, skonfiskować, i prócz tego z winnego, jakiegobykolwiek on był stanu, uzyskać peny, wiele znalezionych będzie u niego kart, za każdą talią po 48 rubli, na korzyść donosiciela, choćby on zostawał w obowiązku oficyalisty policyynego lub tamożennego; karty zaś, materyały i instrumenta, po skończonym śledztwie, odesłać do Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey, na rachunek Domu wychowania dla spalenia, a o każdém podobném odkryciu i przekonaném przestępstwie, uwiadomić Radę opiekuńczą Sankt Petersburską.

17.

Postanowiony w punkcie 16 sztraf za każdą talią kart zakazanych, uzyskiwać na rzecz donosiciela tak z ich przedawcy jako i nabywcy, jeśli ten ostatni uprzednio nie doniesie sam mieyscowey zwierzchności o nabyciu tych kart, wymieniając handlującego niemi. W przypadku zaś niemożności winowayców opłacić sztrafowych pieniędzy, postąpić z nimi podług praw ogólnych, o niebędących w stanie opłacenia należnego poszukiwania.

18.

Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska na donisienie od osób wszelkiego stanu, w zdarzeniach, jeżeli przez kogo zostały odkryte karty zakazane, obowiązana jest za każdym razem ze swojey strony zgłosić się do władz gubernijalnych, dla otrzymania od nich pomocy do uzyskania z winnych na rzecz odkrywającego, ustanowionego sztrafu.

19.

Jeśli uprzywileiowani gubernialni kommissanci dla znacznego odbytu kart w jakiey bądź gubernii, będą mieli trudność w otrzymaniu ich za gotowe pieniądze na potrzebę caloroczną, wymagający opłaty znaczney summy pieniędzy, w takiém zdarzeniu, żeby z jedney strony zabezpieczyć możność tego, a z drugiey gdyby nie zatrudniać Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey częstemi i małemi posyłkami kart do gubernii i nie wstrzymywać przedaży ich dla niedogodnego przesyłania w pewney porze roku, Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska dla oddalenia wszystkich tych niedogodności, może nadesłać pewny zapas kart do miasta gubernijalnego dla chowania w Izbach Powszechney Opieki, a za taką ilość kart, na jaką summę okaże się podług ceny przedażney, będzie wydana kommissantom, Rada Opiekuńcza obowiązuje się po skończonym roku od każdego rubla na rzecz Izby Powszechney Opieki, przysyłać po dwa procenta.

20.

Izby Powszechney Opieki bez okazania od uprzywileiowanego szczególnego kommissanta Rady Opiekuńczey Sankt Petersburskiey kwietacyi, służącey do odebrania pieniędzy za wiadomą ilość

)1(

kart, i prócz tego bez poprzedniczey o tém odezwy Rady Opiekuńczey, kart wydawać nikomu nie powinny; a w przeciwnym razie podpadają nieuniknioney (prócz uzyskania podług ceny przedażney za karty pieniędzy) odpowiedzi za szkody rzeczy skarbowey.

21.

Izby Powszechney Opieki odpowiadają także za stratę zapasu kart i ich uszkodzenie, stosownie do powyższego 20 artykułu tego urządzenia.

22.

Izby Powszechney Opieki nie odkładając, mają uwiadamiać Radę Opiekuńczą Sankt Petersburską, o liczbie otrzymanych przez nie do składu zapasnych kart i o wydaniu ich za odezwami Rady.

23.

Jeżeli w których gubernijach, a osobliwie gdzie przedaż kart nader jest mała, kommissantami Domu wychowania bydź nie zechcą, a ustanowić w tych gubernijach przedaż kart własnym kosztem Domu wychowania dla znacznych wydatków pieniężnych niedogodnie będzie, tedy dla tych guberniy dla spodziewaney dogodności i dla ciągłey wygody publiczney Rada Opiekuńcza Sankt Petersburska przesyłać będzie na przedaż karty do Izb Powszechney Opieki, a te roześlą od siebie do miast i osób podług swojey uwagi; przesyłanie zaś kart przyymuje na swóy rachunek Dom wychowania, a zebrane za karty pieniądze podług będącey ceny, również i wiadomości o przedaży kart, mają przesyłać przez pocztę do Rady opiekuńczey Sankt Petersburskiey z uwiadomieniem, wiele którego gatunku kart przedano, a wiele rzeczywiście pozostało, i opłatę za ich przesłanie procentnych i wagowych pieniędzy, także przyymuje Dom wychowania na swóy rachunek; a wiele w wyrażonych miastach za pośrednictwem Izb Powszechney Opieki przedano będzie kart, zostawuje się na rzecz tychże Izb od uzyskanego za przedaż kart rubla po pięć procentów, które mają pozostać w tychże Izbach.

Na oryginale podpisano: *Jerzy Nieledyński-Mielecki.*

Zgodno: Sekretarz Radzca tytularny *Pietraszewski.*

P o d r a d.

1. *Litewsko-Wileński gubernialny Rząd, z powodu kommunikacyi Wileńskiey skarbowey Izby, podaje do wiadomości: iż na dostawienie różnych produktów i materyałów do ustanowionego w Wilnie wojennego łazaretu na rok jeden i więcey, naznaczona została licytacya w wileńskiey skarbowey izbie w terminach 27, 29 7bra i 3go oktobra roku teraźnieyszego, a zatém życzący bydź uczestnikami w pomienioney licytacyi, zechcą jawić się na wyżey pomienione termina do teyże skarbowey izby z pewnemi kaucyami, odpowiedniemi trzeciey części zalicytowaney summy. Dat w Wilnie roku 1821 augusta 22 dnia. Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.*

Wezwanie powtórne i ostateczne.

1. *W interesie Generałowicza woysk polskich WJP. Maurycego Prozora po wyiściu z opieki, za Ukazami Lit. Wileń. Głównego Sądu 2go Departamentu i Guberńskiego Rządu z opiekunami przewodzącym się, za podaniem od tegoż prośby, tak przeciwko Wojewodzicowi Witebskiemu JW. Antoniemu Prozorowi, jako dalszym opiekunom, oraz z dzieła osobnego jednoczasowie opiniować się winnego WW. Woyciechowskich, i weszły prośby, od b. Sędziego Grodzkiego Kowieńskiego W. Romualda Dąbrowskiego, za powodem nowych odkrytych okoliczności, a ztąd zaszłey, uważoney i postanowioney koniecznego ułatwienia wymagającey potrzeby, w skład własney rezolucyi dworzańska ptu Kowień. Opieka, po awizacyi do Gazety Kur. Lit. od dnia 21 julii roku idącego w terminie oznacznym i awizowanym, to jest 15 sierpnia tegoż roku niedoczekawszy skutku, powtóre i ostatecznie do nieodmiennego i nieuchronnego wypełnienia wzywa: nayprzód Wojewodzica Witebskiego i kawalera JW. Antoniego Prozora do złożenia dowodów, punktów objaśnienia od W. Maurycego Prozora w opiekę złożonych, a przez kommunikacyą wziętych, i własney explikacyi (jeżeli się takowa potrzebną zdawać będzie), powtóre JW. JPP Karola oboźnego Litewskiego i kawalera Prozora Rafała i dominika Oskierków, Strażnikow Lit. nadwornego Marszałka i kawalera Michała Gielguda, Rotmistrza kawaleryi Litewskiey Józefa Łopacińskiego, i Teodora Medekszy granicznego Kowień. Prezydeta, zapowiedzianych opiekunami przez powodującego W. Maurycego Prozora, i do odpowiedzialności z opieki nad nim i dalszym onego rodzeństwem wspólnie z JW. Antonim Prozorem Wojewodzicem, w massie znaczącey powołanych, oddzielnie JW. Łopacińskiego, jako i JW. Antoniego Prozora z exekwowaney nad JPP. Anzelmem, Sewerynem, Ignacym bracią, Łucyną i Johanną siostrami Woyciechowskiemi, po Wiktoryi z Ruszczyców Woyciechowskiey Szam. dworu polskiego, opieki; jako i samych aktorów rzeczy wyżey rzeczonych JPP. Woyciechowskich do przybycia na dzień 1 septembra roku idącego 1821 do miasta Kowna, osobistą lub przez plenipotenta stanność w nănieyszey opiece, dla należytego w potrzebie objaśnienia się; za uchybieniem zaś i w tym terminie, opieka pod niestanność, zmuszona zostanie stanowić opiniją, z których szkoda wyniknąc mogąca zostanie na rachunek samych aktorów niedbających o interessie, jakowy ostateczny sub ammissione causae oznaczony termin, awizując, że w takowym nieodmiennie opiekanw ostateczny rozbiór dzieło powyższe weźmie, i stronom wszelkie dalsze dowodu lub odwodu zamiary, przecięte zostaną zawiadamia 1821 roku augusta 16 dnia. Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Ptu Kowieńskiego. Sekretarz Wincenty Swolkień.*

P r z e d a ż.

1 Niżey podpisany, uwiadamiając że w terminach 1mo 27, 2do 29, i 3tio ostatecznym 31 t. m. augusta 1821 roku materyał budynku Refelda na Antokolu na drodze nowo wyprowadzającey się będącego, z publiczney licytacyi, z obowiązkiem zebrania onego materyału, z placu, zostanie wyprzedany; na teraz pomienione termina do kupli ninieyszey JPP. Ambentow zapraszam 1821 augusta 19 dnia. Wincenty Malinowski B. M. W.

N O W E   D Z I E Ł A.

O Łoice, Metafizyce i Filozofii Moralney Rozprawa, na skutek konkursu ogłoszonego przez Cesarski Uniwersytet wileński roku 1820 dnia 1go marca do katedry rzeczonych przedmiotów, napisana przez X. Anioła Dowgirda ś. p. magistra ś. Teologii Cena - - - - - - - - - - kop. 75.

Wyjeżdża za granicę.

1 *Do Austryi. Prus, i Saxonii Wileński Mieszczanin Starozakonny Abram Josielowicz Żakheim. z Szepszelem Hirszkowiczem Winogradem na miesięcy* 10.

1 *Do Królestwa Pruskiego Wileński obywatel Gabryel Gerszonowicz Ram na miesięcy* 6.

2 *Odjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Nassauski poddany Iohan Tepfer, z żoną Ewą i krewną jey Julianną Rels.*

3 *Do Austryi, Prus i Saxonii Kowieński obywatel Eliasz Abelowicz Sołowieyczyk na miesięcy* 5.

Wilno dnia 24 Sierpnia 1821 roku v. s.

P o z e w.

Wedld Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Wszech Rossyą etc. etc. etc.

3. *Przed Sąd Magistratu Miasta Kowna do każdego wpadnienia sprawy pozywa szlachetny Jan Gurkieyt Radny Magistratu Miasta Kowna szlachetnego Jana Wemera Radnego Rady ekonomiczney, Urodz. Franciszka Pacanowskiego kolleskiego regestratora i na opiekunów, a zaś uczciwych Karola, Wilhelma, Piotra braci, Annę, Krystynę, Emelię siostry Brawackich sukcessorstwo zeszłych Brawackich, też Urodz. Jana Szyra dyrektora funduszu Ewangelickiego do kościoła Augustiana należący w referencyi do dekretu naprzód w Grodzie Kowień. w roku 1815 mca aprylo 5 d. z zeszłą Katarzyną Brawacką i obżałowani oczewiście zakroczonego summę rubli sr. 450 kop. 15 na wszelkim janduszu przysądzającego tož do tradycyi za onym czynioney w roku 1816 januaryi 12 dnia, jak niemniey jednego w roku 8bra 27 dnia Kontumacyynego 2r3 roku idącym mca junii 10 dnia ultymarnego z obżałowanemi w Sądzie Magistratu Miasta Kowna zakroczonych debetow, mianowicie otoż żałujący dellator po rozciągnieniu tradycyi w dacie wyżey rzeczoney na połowie domu obżałowanych jak tylko w swobodności znaydującey się, gdy znalazł samą ruderę i prawie każdy szczegół reparacyi potrzebujący, a co wszystko nie tylko że intraty żałującemu nie przynosiło, i owszem strata przychod przewyższała, pociągnął przed Sąd Magistratu Miasta Kowna, obżałowanych widząc prześladowani długom o licytacyą domu obżałowanych i o rozdział summy istotnym wierzycielom do jakowego celu łącząc i obżałowanego Szyra jako dyrektora pierwszy kościoła Ewangelickiego; mającego na drugiey połowie domu tradycyą tego skutku żądał, lecz obżałowani pełnoletni i nieletni będąc prawu nieposłuszni w dwóch przyyściach w Sądzie Magistratu niestawając ultimarną konwikcyą zapisać dozwoliliście, w poparciu jakowey koleи żałujący pociąga tak obżałowanych jako też obżałowanego Szyra i dalszych wierzycieli, do Sądu Magistratu Miasta Kowna i prosi: a naprzód o inwentacyą nie raz rzeczonego domu w Mieście Kownie i ruchomości obżałowanych Brawackich, a nim to nastąpi o kompertacyą na regestrze przez obżał. opiekunów ogólney pozostałości fundusz składającey po zeszłych Brawackich, o oddanie takowego domu w administracyą żałującemu possessyą, o przeznaczenie terminow do licytacyi naybliższych, a po przedaniu domu i ruchomości, o rozdział istotnym wierzycielom w proporcyą pretensyow summy z tego objektu zebraney zachowując pierwszeństwo żałującemu o powrót kosztow, z dozwoleniem awizowania pozwu ninieyszego przez Gazetę w celu zawiadomienia dalszych wierzycieli z zapisaniem na niestawających amissyi z wolną poprawą żałoby.*

Roku 1821 mca junii 16 dnia. Woźny kopię 4 tego pozwu z autentykiem zgodno w sprawie szlachetnego Jana Gurkieyta Radnego Magistratu Miasta Kowna, jedną szlachetnemu Janowi Wernerowi Radnemu Rady ekonomiczney. Drugą W. Franciszkowi Pacanowskiemu kolleskiemu regestratorowi opiekunom, trzecią Uczciwym Karolowi, Wilhelmowi, Piotrowi braci, Annie, Krystynie, Emelii siostrom Brawackim sukcessorom zeszłych Brawackich, i 4tą W. JP. Janowi Szyrowi dyrektorowi funduszu kościoła Ewangelickiego, a wszystkim oczewisto w ręce w Mieście Kownie przed Sąd Magistratu tegož miasta do każdego wpadnienia sprawy podałem.

Józef Kaczukowski Woźny Ptu Kowieńskiego.

Roku 1821 miesiąca junii 18 dnia. Przed aktami Magistratu Miasta Kowna stawając obecnie Woźny kwit swóy rellacyyny podanego pozwu urzędownie zeznał. Przyjąłem Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

Roku 1821 miesiąca julii 30 dnia; że takowy pozew może bydź w Gazecie Kuryera Litewskiego dla należytey stron wiadomości ogłoszony, na żądanie powodującego JP. Jana Gurkleyta Sąd Magistratu Miasta Kowna zaświadcza.

Jan Kalow Burm. Jan Sam. Rohd Radca Jan Dahn Radca. Sądowy Pisarz Wincenty Swolkień.

O s t r z e ż e n i e.

3 *W czasie kontraktow Wileńskich ś. Jerskich roku 1816 w mieście Wilnie, JJPP. Kazimierz i Felicyanna Towginowie Chorąztwo, mieli sobie wydany oblig blankietowy na papierze prostym od JW Adama Hrabi Chreptowicza Kancler. W. X. L. i kawalera, na summę złotem c. zł. 300 z terminem oddania w r. 1817 czasu kontraktow Wileńskich maja 1 dnia bez procentu, przy świadectwie dwóch pieczętarzy WW. Kotwicza i Przybyłowskiego, jakowy wedle awizacyi w Kur. Lit. w dodatku N. 69 w Olkienikach w pcie Trockim w 1817 r. julii 25 d. miał bydź między innemi papierami ze szkatułką u JP. Towgina ukradziony; jednakże pomimo takowe wydarzenie JW. Hr Chreptowicz przez następne lata procent regularnie do 1821 r. opłacał, a w tém czasie i sam kapitał do rąk obóyga JPP. Towginow za wydaną przez nich prawną kwitącyą w zupełności oddał i zaliczył, aby wszakże za rzeczonym pierwo skradzionym, a już dopiero wcałości zapłaconym i nic nieznaczącym obligiem, z czasem przez kogokolwiek bądź nieczyniono napastnego dopominku i pretensyi, ponieważ JW. Hr. Chreptowicz nad wyrażone i opłacone czer. zł. 300 nigdy więcey pieniędzy u JPP. Towginow niebrał i niepożyczał, żadnego innego z niemi rozrachunku pieniężnego niemiał, naprzypadek oraz gdyby takowy blankietowy oblig (mogący bydź z czasem przez kogo zaciągniony lub do akt jakich wprowadzony) w czyich rękach znalazł się, ja niżey piszący się jako umocowany, czynię przed publicznością w imieniu JW. Hr. Chreptowicza ostrzeżenie: jako za tym obligiem zaspokojonym ostatecznie i pokwietowanym nic nienależy, takowy nikomu służyć niemoże i ani JW. Chreptowicza, ani jego sukcessorów, do opłaty żadney nieobowiązuje. Takowe ostrzeżenie do Kuryera Lit. podając podpisuję. Wincenty Kotwicz plenipotent.*

Roku 1821 augusta 3 dnia takowe ostrzeżenie do gazety Kur. Lit. Wileńskiego przyjąć dozwala się.

Antoni Pomarnacki Sędzia Grodz. Wileń.

P o d r a d.

3. *Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla wystawienia w mieście Mińsku murowanego turemnego zamku z pokryciem żelaznym, stosownie do potwierdzonego przez JW. Zarządzającego Ministeryum spraw wewnętrznych planu, fasady, przecięcia i smiety, podług którey wyrachowano na takową budowę assyg. 239,283 rubli), będą odbywać się w mińskiey skarbowey izbie targi w roku teraźnieyszym miesiącu grudniu: pierwszy dnia*

12. drugi 14. trzeci 16. a przetarg dnia 19 tegoż miesiąca; zatém życzący przyjąć na siebie takową budowę, zechcą przybydź do izby skarbowey z dostateczną trzeciey części ewikcyą, która naymniey wynosić ma do 80,000 rubli, z tém, że zadatkowa summa, jaka przy zawarciu kontraktu podradczykowi wydana bydź może, powinna bydź zabezpieczona osobną kaucyą; warunki zaś do targow, takoż plan zamku turemnego, fasadę, przecięcie i smietę, mogą życzący w każdym czasie widzieć i rozpatrywać w izbie skarbowey. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radzca tytularny Felicyan Arcimowicz.

Oświadczenie.

3 Excerpt oświadczenia w dacie niżey wyrażoney zapisanego z protokułu magistratu miasta Mińska w roku teraźnieyszym 1821 miesiąca augusta dnia 13 pod pieczęcią urzędową tegoż magistratu stronie potrzebuiącey jest wydan.

Roku 1821 mca augusta 11 dnia. Na urzędzie Jego Imperatorskiey Mości magistratu miasta Mińska oświadczenie wespół z remanifestem imieniem Star. Wulfa Hirszowicza Szymchowicza kupca Mińskiego na Star. Isera Abramowicza Liwszyca także kupca Mińskiego i przeciwko zapisanemu przy niego oświadczeniu w magistracie miasta Mińska pod datą julii 19 dnia idącego roku i do gazet Kuryera Lit. umieszczonemu zapisuje się w treści następney: nieco innego powodowało obżgo Isera Abramowicza do zapisania takiego oświadczenia i umieszczenia onego do gazet jak same jego osobiste ku żał. nieukontentowanie, a to za uczynioną przez żałgo w magistracie Mińskim na niego protestacyą, z okazyi niezapłacenia zapożyczonych i rękodaynie wziętych na wexel rubli sr. trzech tysięcy, a późniey za wydaną ku odebraniu tychże pieniędzy Star. Wulfowi Izraelowiczowi plenipotencyą zapisał wprawdzie obżny manifestu przednio jescze, to jest w roku 1819 xbra 16 dnia, o którym dotąd żałcy niewiedział i referując się do tegoż powtorzył swoją protestacyą na samą krzywdę żał. miesząc w oney wyrazy na obronę niky nigdy niepożyczonego długu wszelako wypisuje się z tém, że wydał wexel z podpisem hebrayskim przeciwko czemu nie ma potrzeby żał. obszernie tłumaczyć się gdyż z pewnością sądzi że cała publiczność oddawna moję osobę znaiąc temu wierzyć niebędzie, a że żał. za wexlem wyżey rzeczonym i nie po hebraysku lecz za podpisem własnoręcznym obżgow ruskim dialekcie wydanym zysce u Sądu nietylko satysfakcyą ale nadto obżny będzie się wstydzić postępkow swoich i w nadgrodę onych odbierze przyzwoitą z prawa i naywyższych ukazow wypadającą karę, aby więc cała publiczność o tem wiedziała, że obżny Iser z powodu tylko niechęci płacenia żał. realnego swoiego długu umieścił do gazet krzywdzące honor żał. oświadczenie, na które tedy odpowiadając żał. przy zapisaniu ninieyszego remanifestu na wzajem umieszczonym w gazecie Kuryera Lit. mieć żąda. U tego oświadczenia podpisani się następne Wulf Hirszowicz Szymchowicz.

O zgodności z protokułem i możności umieszczenia w gazetach świadczę. Adam Makarewicz Pisarz.

Przedaż Domow.

3. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia przysądzoney przez Rządzący Senat pretensyi mieszczanina mińskiego Żyda Leyzera Lachowskiego, przeznaczone na przedaż z publicznego targu majątki, znayduiące się w mieście Mińsku osob następuiących, a mianowicie: mińskiego mieszczanina Mowszy Grynhauza dwa domy drewniane, ocenione w ogóle do 1700 rubli; byłych członkow magistratu miasta Mińska: Ratmana Krzysztofa Siemienkiewicza dom drewniany, oceniony do 1200 rubli, Ławnika Zwańskiego dom drewniany oceniony do 700 rubli i pisarza Stankiewicza dom drewniany, oceniony do 500 rubli; zatém życzący nabydź takowe domy, zechcą przybydź do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 1 septembra, drugi 3 oktobra teraźnieyszego roku, a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach publicznych i Kuryerze Litewskim, gdzie ono późniey nastąpi. Za przybyciem życzących okazane im będą w Rządzie opisy przedających się majątkow i warunki do targow. Dnia 6 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.

List Gończy.

3 Z majętności Solecznik dziedzictwa JWHrabiego Chodkiewicza, w dniu 13 augusta roku idącego, poddani Tomasz i Józef Bracia rodzeni Memułowie a przezwawszy się Mąkiewiczami, i mający świadectwo drukowane, że podali się do wywodu szlachectwa: umieją oni rzemiosło Bednarskie, gdzie zabrawszy wiele skarbowych narzędzi bednarskich i stolarskich, oraz niemało we dworze poczyniwszy szkod zbiegli w nocy. Fizognomia Tomasza, urody średniey, włosow ciemnych rusych i bakambardow dobrze zarosłych, oczu ciemnych, nosa małego, mający lat 23. Józefa zaś urody średniey, wysmukły, suchorlawy, włosow świałło-rusych, twarzy okrągławey, nieco ospowaty, nosa długiego czytać umie na druku, ma lat 18; ktoby o takich ludziach wiedział, uprasza się onych dostawić do nayblizszy zwierzchności.

Licytacya.

2 Od Mińskiey Skarbowey izby obwieszcza się: iż tego roku dnia 17, 18 i 22 nowembra, mają się w niey odbywać targi, dla wypuszczenia Pińskiego trunkowego odkupu w nową dzierżawę, od tego czasu do 1823 roku, na rachunek byłego dzierżawcy tegoż odkupu Pana Rzeczywistego kamerhera Wsiewołożskiego, za nieakuratność jego w opłacie odkupney summy, przypadającey na rok po 48,155 rubli assygn. z dziesiątą częścią mieżdzi; zatém życzący wziąć takowy odkup w dzierżawę, zechcą przybydź do teyże Izby Skarbowey na terminy wyżey wyrażone z prawnemi i niepodpadającemi żadney wątpliwości ewikcyami.

Sowietnik Jan Miezencow.

Przedaż.

2 Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie za dług należący do tuteyszey izby powszechney opieki, będzie przedawać się z publicznego targu dom murowany mieszczanina mińskiego żyda Leyby Mowszowicza Goldyna, ze wszystkiém do niego należącém zabudowaniem i placem, znayduiący się w mieście Mińsku na ulicy Koydanowskiey, przynoszący rocznego dochodu 160 rubli srebr., a za lat dziesięć wynosi 1600 rubli srebr.; zatém życzący nabydź takowy dom zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 26, augusta drugi 19 septembra idącego roku, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące do czasu wydrukowania, które późniey nastąpi w gazetach Sanktpetersburskich lub moskiewskich. Dnia 11 augusta 1821 roku.

Sekretarz F. Arcimowicz.